



*Muzeum Historyczne Miasta
Krakowa*



Oczami lekarza

Krakowskie getto
we wspomnieniach
Aleksandra Bibersteina

interaktywny spacer edukacyjny



Zapraszamy do odwiedzenia ekspozycji w Aptece pod Orłem i wystawy *Kraków – czas okupacji 1939–1945* w Fabryce Emalia Oskara Schindlera.

Spacery edukacyjne powstały we współpracy Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (MHK) z Małopolskim Instytutem Kultury w Krakowie (MIK). Projekt dofinansowała Fundacja Kronenberga przy CITI Handlowy.

Koordinacja projektu:
Alicja Sułkowska-Kądziołka (MIK)
Tomasz Owoc (MHK)
Autorzy:
Monika Bednarek (MHK)
Joanna Hajduk (MIK)
Piotr Idziak (MIK)
Kinga Kołodziejska (MIK)
Tomasz Owoc (MHK)
Alicja Sułkowska-Kądziołka (MIK)

Cytaty pochodzą z książki Aleksandra Bibersteina *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków 1985

Fotografie:
Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Bundesarchiv, Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Yad Vashem, Narodowe Archiwum Cyfrowe, Rafał Korzeniowski



małopolski
instytut
kultury **MIK**

Fundacja Kronenberga

citi handlowy

Zanim wyruszysz, przeczytaj uważnie!

Oddajemy w Twoje ręce jeden z czterech interaktywnych przewodników po terenie byłego getta krakowskiego. Pokazują one okupacyjny los krakowskich Żydów przez opowieści indywidualnych bohaterów.

Poznajemy getto z perspektywy różnych osób: siedemnastoletniej dziewczyny – Haliny Nelken, dziecka – Stelli Müller-Madej, jedynego Polaka mieszkającego w getcie – aptekarza Tadeusza Pankiewicza, i lekarza – Aleksandra Bibersteina.

Spacery przybliżą Ci dramat życia w krakowskiej „dzielnicy zamkniętej”. Wykonanie zadań umożliwi wyznaczenie granic, w jakich w latach 1941–1943 znajdowało się krakowskie getto. Będzie to wymagało uważnego czytania umieszczonych w tekście cytatów, zwracania uwagi na fotografie i odnajdywania śladów przeszłości w dzisiejszej przestrzeni Podgórze.

Poniżej znajdują się wskazówki, które pomogą Ci przejść wszystkie spacery:

- Zwróć uwagę na punkt początkowy spaceru.
- Posługuj się mapą, to ona czasem będzie jedynym źródłem informacji.
- Uważnie czytaj cytaty, często zawarte są w nich wskazówki.
- Jeśli brakuje Ci wiedzy historycznej, zapoznaj się z informacjami znajdującymi się na marginesie. Warto też do nich wrócić po przejściu spaceru – pozwoli to na umieszczenie uzyskanej wiedzy w szerszym kontekście historycznym.
- Pamiętaj o notowaniu rozwiązań poszczególnych zadań na bieżąco. Na końcu trudno będzie Ci odtworzyć informacje uzyskane w trakcie spaceru.

Po wykonaniu wszystkich zadań uzyskasz kod dostępu, który umożliwi Ci obejrzenie materiałów archiwalnych na temat poszczególnych bohaterów.

Pamiętaj, że odpowiednie rozwiązanie zadań nie jest najważniejszym celem spacerów, które Ci proponujemy. Mamy nadzieję, że będą one inspiracją do poszukiwania wiedzy na temat historii krakowskiego getta i jego mieszkańców.

Aleksander Biberstein

Podczas spaceru spojrzymy na sytuację ludności żydowskiej w getcie oczami krakowskiego lekarza, dra Aleksandra Bibersteina (1889–1979). Przed wojną mieszkał on w Podgórzu przy ulicy Władysława Warneńczyka 3 i pracował w Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie.

Po wybuchu wojny był jednym z trzech żydowskich lekarzy dopuszczonych przez władze niemieckie do pracy w Ubezpieczalni. Jako Żyd mógł przyjmować wyłącznie żydowskich pacjentów, co czynił w swoim gabinecie przy ulicy Warneńczyka. Po utworzeniu getta w 1941 roku zamieszkał przy ulicy Józefińskiej 31, w mieszkaniu swego przyjaciela, który jako Polak musiał opuścić część Podgórza przeznaczoną na dzielnicę żydowską. Biberstein pracował w Ubezpieczalni Społecznej także po utworzeniu getta, aż do 31 grudnia 1942 roku, kiedy to odebrano Żydom prawo do ubezpieczeń społecznych.

W getcie dr Biberstein był założycielem i kierownikiem szpitala zakaźnego.

1 września 1939 Niemcy bez wypowiedzenia wojny zaatakowały Polskę. Rozpoczęła się II wojna Światowa.

6 września 1939 wojska niemieckie wkroczyły do Krakowa. Był to początek ponadpięcioletniej okupacji miasta. Życie krakowian zostało podporządkowane niemieckim nakazom i zakazom. Z części ziem polskich utworzono Generalne Gubernatorstwo, którego „stolica” został Kraków. Do 1945 roku funkcję generalnego gubernatora okupowanych ziem polskich pełnił Hans Frank.



Aleksander Biberstein,
fot. ze zbiorów Yad Vashem

18 maja 1940 szef dystryktu Kraków Otto Wächter ogłosił, że do 15 sierpnia w Krakowie może pozostać tylko 15 tys. pracowników żydowskich wraz z rodzinami. Reszta Żydów musiała opuścić miasto. Wyjeżdżający mogli wybrać miejsce zamieszkania i zabrać ze sobą posiadany jeszcze majątek ruchomy. W tym czasie w Krakowie mieszkało ponad 60 tys. Żydów. Do 1 października 1940 roku połowa z nich wyprowadziła się z Krakowa do okolicznych wsi i miasteczek.

25 listopada 1940 roku ukazało się kolejne rozporządzenie Wächtera: z nakazem przymusowego wysiedlenia tych, którzy nie mieli odpowiednich zezwoleń na pobyt w Krakowie. Dla wysiedlanych okupanci urządzili obóz przejściowy przy ulicy Szlak oraz w dawnym forcie przy ulicy Mogiłskiej.

1 | Początek Rynek Podgórski – schody przy kościele św. Józefa

Od stycznia 1941 roku słyszało się pogłoski o mającej powstać żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, nie wolno było wówczas używać terminu: getto. Pomimo jednak tych pogłosek, pomimo szykan okupanta, starano się o uzyskanie prawa pozostania w Krakowie w nadziei uratowania życia i resztki dobytku. Wszystkie te zabiegi okazały się daremne, nieskuteczne i bezcelowe. Okupant utartym już zwyczajem nękał ofiary przed zadaniem im ostatecznego ciosu. Łapanki były coraz ostrzejsze, ludzi zabierano z mieszkań, zamożniejsi przenosili się w okolice Krakowa, biedniejsi, objuczeni tobołami, ładowali w forcie przy ulicy Mogiłskiej. Stan ten trwał do 3 marca 1941 roku, kiedy to w gazecie żydowskiej ukazało się obwieszczenie o utworzeniu „żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej” w Podgórzu, wydane przez szefa dystryktu krakowskiego, Wächtera.

Spacer rozpoczynasz na Ryнку Podgórskim. Graniczył on bezpośrednio z gettem. Zwróć uwagę na górujący nad Ryńkiem kościół św. Józefa i stań na jego schodach.

W 1941 roku jego proboszcz, , podobnie jak wielu mieszkańców Podgórza, na wieść o planach utworzenia żydowskiej dzielnicy zamkniętej interweniował u władz niemieckich przeciwko tej decyzji.

zadanie

Jeśli chcesz się dowiedzieć, jak nazywał się ks. proboszcz, stojąc na schodach kościoła rozejrzyj się uważnie. Na jednej z kamienic znajdziesz tablicę pamiątkową odsłoniętą dokładnie 14 stycznia 1924 roku. Odczytaj z niej imię i nazwisko proboszcza parafii Podgórza i zapisz je tutaj:

2 Rynek Podgórski

Ostateczny termin przeniesienia się Żydów do żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej upływał – według zarządzenia – dnia 20 marca 1941 roku. Po tym terminie pobyt Żyda poza granicami getta był wzbroniony pod karą śmierci. Do dnia 20 marca wszystkie rodziny żydowskie zamieszkałe na terenie miasta Krakowa miały się przeprowadzić do żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Podgórzu, aryjscy jej mieszkańcy mieli w tym samym czasie przenieść się do innych dzielnic Krakowa. Zarządzenie to wywołało ogromne przygnębienie wśród Żydów, którzy zdawali sobie sprawę, że zamknięcie w getcie prowadzi do rychłego i całkowitego wyniszczenia ich.

Rynek Podgórski na początku XX wieku, fot. ze zbiorów MHK



3 Dom „Pod Jeleniem”

zadanie

Na podstawie poniższego fragmentu znajdź dom „Pod Jeleniem” i udaj się tam, a następnie wyznacz opisany fragment granicy getta i zaznacz go na mapie.

Okna domu przy ulicy Nadwiślańskiej 10 od strony ulicy były zakratowane, a brama wejściowa zamknięta. Wracam do domu przy ulicy Brodzińskiego 12: granice getta biegły stąd do domu narożnego przy ulicy Brodzińskiego 2. Dom ten, zwany domem Pod Jeleniem, jednym frontem zwrócony był ku Rynekowi Podgórskiemu i oznaczony numerem 12. Następnie granica biegła przez wszystkie domy parzystej strony ulicy Brodzińskiego. Dalej do getta należały domy w Ryнку Podgórskim oznaczone numerami 13, 14 i 15. Wszystkie te domy przy ulicy Brodzińskiego i Ryнку Podgórskim miały od strony jezdni okna zakratowane i bramy zamknięte na klucze zdeponowane na posterunku policji w Ryнку Podgórskim 1.

4 Brama nr 1

Bramy do getta

Do getta prowadziły cztery bramy, przez które można było wejść tylko za okazaniem specjalnej przepustki. Bram strzeżono w dzień i noc. Przez dzielnicę zamknięta przejeżdżały tramwaje linii nr 3 i 6, jednak nie zatrzymywały się na jej terenie.

Pasażerom zabroniono nawet patrzenia przez okna na getto. Oczywiście łamano ten zakaz, zdarzało się nawet, że z tramwaju wyrzucano pakunki z żywnością dla ludności żydowskiej.



Brama nr 1 prowadząca do getta przy Rynku Podgórskim, fot. ze zbiorów MHK



zadanie

Patrząc na zdjęcia, odnajdź, w którym miejscu znajdowała się brama nr 1 do getta. Pomoże Ci w tym cytata.

Głównym wejściem do getta była brama nr 1 zbudowana przy zbiegu ulicy Limanowskiego i Rynku Podgórskiego. Łączyła ona narożnik budynku: Rynek Podgórski 1 – ulica Limanowskiego 2 z leżącym po przeciwnej stronie ulicy budynkiem oznaczonym jako Rynek Podgórski 15. Brama tego budynku znajdowała się tuż poza bramą wejściową do getta, po stronie getta.

Do budynku dawnego magistratu wchodziło się od ulicy Limanowskiego 2, a więc od strony getta. Szeroka brama wjazdowa od strony Rynku Podgórskiego była zamknięta na klucze będące w posiadaniu policji niemieckiej, która urzędowała w jednym z lokali tego budynku. Wspomniana brama wejściowa do getta miała po stronie lewej napis „Jüdischer Wohnbezirk”, po stronie prawej taki sam napis alfabetem hebrajskim. Szerokość bramy nr 1 odpowiadała szerokości jezdni ulicy Limanowskiego. Chodnik obok domu Rynek Podgórski 15 stanowił przejście dla pieszych. Szeroką bramą przejeżdżały wszelkie środki lokomocji: tramwaj nr 3, wszelkiego rodzaju samochody, między innymi wywożące śmieci, pojazdy konne, ręczne wózki itp. Bramą tą wyjeżdżali z punktu zbornego [...] pracujący na placówkach poza gettem. Bramką dla pieszych udawali się do pracy poza gettem posiadacze przepustek uprawniających do opuszczenia getta w ciągu dnia i zwykle w oznaczonych godzinach.

Wspomniany w cytacie punkt zborny znajdował się przy Urzędzie Pracy, o którym możesz dowiedzieć się więcej ze spaceru poświęconego Tadeuszowi Pankiewiczowi.

UWAGA

Przez tę bramę odbywała się także nielegalna dostawa towarów do getta.

Oficjalne przydziały żywnościowe były więcej niż skromne: 100 g chleba dziennie oraz 200 g cukru i tyleż tłuszczu miesięcznie. [...]

Żywność do sklepów, jadłodajni i takich zakładów jak szpitale, Zakład Sierot, poza oficjalnymi przydziałami sprowadzało się drogą nielegalną, głównie przez szerokie bramy Rynku Podgórskiego otwierane przez policjantów za łapówki. Przez bramy te, głównie nocą, wjeżdżały do getta platformy konne czy samochody ciężarowe z zaopatrzeniem. Znaczne dostawy żywności przywoziły do getta śmieciarki. Brałem kilka razy udział w odbieraniu takich nielegalnych transportów przysyłanych przez braci Monderer i Weissa dla Zakładu Sierot i Szpitala Zakaźnego.

5 | Judenrat

zadanie

Odnajdź budynek Magistratu i zaznacz go na mapie. W czasie funkcjonowania getta to w nim mieściła się siedziba Gminy Żydowskiej, której działalność opisuje Aleksander Biberstein.

Odpieranie i łagodzenie szykan okupanta było jednym z głównych zadań Gminy. Działalność ta, jakże kosztowna, polegała głównie na obdarowywaniu prezentami i pieniędzmi Niemców, w szczególności zaś tych należących do oddziałów SS. Ta działalność absorbowwała ścisły zarząd Gminy do tego stopnia, że inne sprawy załatwiali często kierownicy poszczególnych oddziałów Gminy, jak również kierownicy i zarządzający zakładami i organizacjami społecznymi. Interwencje członków ścisłego zarządu Gminy Żydowskiej u władz niemieckich były na ogół skuteczne, zwłaszcza w pierwszym okresie okupacji.

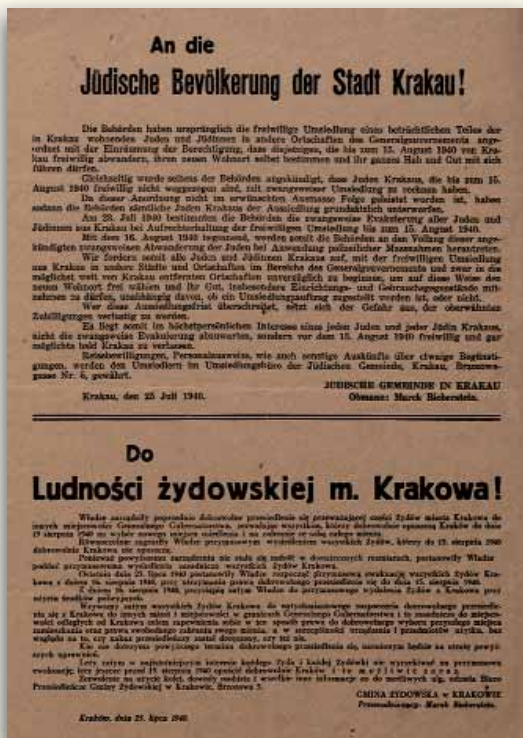
Zarząd Gminy Żydowskiej, ukonstytuowany w podanym składzie, tworzyli ludzie wysoko etyczni, o wybitnie społecznym podejściu do pracy, ludzie mający na celu dobro społeczeństwa żydowskiego i jego ochronę przed szykanami okupanta. Pracowali oni bezinteresownie, z narażeniem zdrowia, a często i życia. Te cechy charakteryzowały cały zarząd Gminy, a także późniejszego jej przewodniczącego, dra Artura Rosenzweiga, który objął to stanowisko po aresztowaniu Marka Bibersteina. Późniejszy zarząd Gminy, z Dawidem Gutterem i drem Samuelem Streimerem na czele, był już wyłącznie na usługach okupanta, a w szczególności gestapo. Wykonywali oni pedantycznie wszelkie zarządzenia Niemców, często z dużą gorliwością, poddając także własne pomysły okradania i maltretowania społeczeństwa żydowskiego.

Odezwa Zarządu Gminy Żydowskiej z podpisem Marka Bibersteina, ze zbiorów MHK

W listopadzie 1939 zarządzeniem Hansa Franka powołano w przedwojennych Gminach Żydowskich w Generalnym Gubernatorstwie okupacyjne Rady Żydowskie (Judenrat). Ich zadaniem miało być „sumienne wykonywanie nakazów władz”. Aleksander Biberstein używa zamiennie pojęć Gmina Żydowska i Judenrat, tak jak to czynili nieraz mieszkańcy getta.

Żydowska Samopomoc Społeczna – z główną siedzibą w Krakowie, obejmowała zasięgiem teren Generalnego Gubernatorstwa. Podstawowym zadaniem Samopomocy było zaopatrywanie Żydów w żywność, leki, przekazywanie darów z zagranicy oraz dbanie o stan higieny. Głównym organizatorem pomocy był dr Michał Weichert, krytycznie oceniany przez niektórych, za uległą postawę wobec Niemców w drugiej połowie wojny.

Marek Biberstein – nauczyciel, działacz społeczny, pierwszy przewodniczący Judenratu, brat Aleksandra Bibersteina. Zamordowany w 1944 roku w obozie w Płaszowie.



„Madritsch”

Przy Rynku Podgórskim 3 w czasie wojny mieściły się zakłady krawieckie należące do Austriaka Juliusa Madritscha, produkujące na potrzeby Wehrmachtu. W zakładzie panowały względnie dobre warunki pracy, a zatrudnieni tam Żydzi otrzymywali lepsze niż inni racje żywnościowe. W czasie wysiedlenia w czerwcu 1942 roku Julius Madritsch zorganizował dla swoich pracowników dodatkowe karty pracy, co uchroniło ich przed wywiezieniem. Przyzwalał on także na szmuglowanie żywności do getta. Zakład posiadał filie w getcie w Bochni i w Tarnowie. Za pomoc Żydom Julius Madritsch oraz jego współpracownik Rajmund Tisch zostali po wojnie odznaczeni przez Instytut Yad Vashem Medalem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

6 Zakłady konfekcyjne J. Madritsch

zadanie

Skieruj się z powrotem w stronę Rynku Podgórskiego i odnajdź budynek fabryki Juliusa Madritscha i zaznacz go na mapie.

Od tej bramy wejściowej (brama nr 1) granice getta przebiegały dalej wzdłuż domów Rynku Podgórskiego oznaczonych numerami 1, 2, 3 i 4, to jest do narożnika Rynku Podgórskiego i ulicy Rękawka. Domy te nie były zamieszkałe przez Żydów. W jednym z nich mieściła się fabryka konfekcji dla wojska, której właścicielami byli Austriacy zatrudniający w swym przedsiębiorstwie Żydów z getta. Dzięki postawie tych Austriaków Żydzi tam pracujący byli przez cały okres getta chronieni przed szykanami i wysiedleniami, a przebywając w pomieszczeniach, których okna wychodziły poza teren getta, mogli zaopatrywać siebie i swoje rodziny w potrzebną im żywność.



Szwalnia w Zakładach Madritscha w Bochni, fot. ze zbiorów Yad Vashem

7 Ulica Rękawka

zadanie

Opierając się na poniższym cytacie, zaznacz na mapie fragment granicy getta.

W poprzek jezdni ulicy Rękawka, na wysokości domu przy ulicy Parkowej 1, ustawiono drut kolczasty zamieniony później na płot drewniany, a w końcu na mur o charakterystycznych ornamentach wschodnich. W ten sposób od Rynku Podgórskiego granica getta przebiegała krótkim odcinkiem ulicy Rękawka – z domów przy niej stojących nie było wyjścia na ulicę – następnie krótkim odcinkiem ulicy Parkowej na wysokości domu oznaczonego nr 1, którego brama była również zamknięta. Wzdłuż ściany tego domu, będącego równocześnie narożnikiem ulicy Braci Dudzińskich, dawniej Szkolnej, obecnie Potiebni, biegła granica getta. Do getta należały zatem domy leżące po jej stronie nieparzystej. Dalej granica prowadziła ulicą Tatrzańską i przez niezabudowaną część Krzemionek, równoległe do końca ulicy Rękawka.

[...] W 320 domach objętych terenem getta znajdowało się według wykazu sporządzonego przez Gminę Żydowską w początkach października 1941 roku 3167 izb mieszkalnych. Do tych izb należało wprowadzić 15 000 ludzi. Tu musiało się znaleźć pomieszczenie dla biura Gminy Żydowskiej, Żydowskiej Samopomocy Społecznej, dla Zakładu Sierot, szpitala, łaźni, kuchni ludowej, Ordungsdienstu, sklepów i innych pomieszczeń ogólnego użytku.

Przed komisją mieszkaniową działającą przy Gminie Żydowskiej stało niezwykle ciężkie zadanie. Ustalona najpierw zasada – 1 izba na 4 osoby, czy też później – 1 okno na 3 osoby, nie mogła rozwiązać problemu mieszkaniowego. Pokoje poszczególnych mieszkań dzielono na 2 i 4 rodziny, a odpowiednio ustawione szafy odgraniczały pomieszczenia poszczególnych rodzin. W przeludnionych mieszkaniach było duszno, nie było możliwości swobodnego poruszania się, przy odpowiedniej zatem pogodzie mieszkańcy chętnie przebywali poza domem. „Promenadą” była ulica Rękawka biegnąca u podnóża Krzemionek.



Dziura w murze na Krzemionkach,
fot. ze zbiorów MHK

8 Dom modlitwy Zuckera

zadanie

Postępując się mapą, skieruj się na ulicę Węgierską i odnajdź budynek dawnego domu modlitwy (zwanego potocznie Synagogą Zuckera). Obecnie mieści się tam galeria sztuki.

Dnia 20 marca 1940 roku przewodniczący Gminy Żydowskiej, dr Rosenzweig, otrzymał rozkaz natychmiastowego przekazania kluczy od wszystkich bóżnic do Urzędu Powierniczego na ulicy Podwale (Treuhandstelle). Od tej chwili zabranie czegokolwiek znajdującego się w bóżnicach wymagało zezwolenia tego urzędu. Lokale bóżnic przeznaczono przeważnie na magazyny, na przykład w Starej Bóżnicy zrobiono magazyn mundurów. Po pewnym czasie inż. Stendig, interweniując w Urzędzie Powierniczym, uzyskał, przeważnie drogą łapówek, zezwolenie na zabranie do getta niektórych mebli i książek oraz modlitewników. Świeczników zawieszonych na sufitach nie pozwolono zabrać, bowiem przeznaczono je dla mieszkań elity niemieckiej i do rezydencji gubernatora Franka w Krzeszowicach. Przeniesienie niektórych przedmiotów było połączone ze znacznymi trudnościami. Na przykład Aron ha-kodesz, znajdujący się w bóżnicy Reb Arons przy ulicy Józefa, wykonany z blachy zakupionej w hucie niemieckiej i ofiarowany bóżnicy przez Dawida Kurtzmanna, był tak ciężki, że udało się go przenieść tylko przy pomocy wynajętych mężczyzn do bóżnicy Zuckera w Podgórzu, przy ulicy Węgierskiej.

zadanie

Po odnalezieniu budynku, o którym jest mowa powyżej, wpisz nazwę stowarzyszenia, z którego inicjatywy powstał.

Krzemionki to wzgórze w południowej części Krakowa, na południe od Wisły, na terenie dzielnicy Podgórze. Od średniowiecza było to miejsce pozyskiwania wapienia. Do końca II wojny światowej wzgórze były pozbawione drzew, które ograniczały widoczność z fortów Twierdzy Kraków. Teren zalesiono pod koniec lat 40. XX wieku.

Dom modlitwy Zuckera

Budynek wzniesiono w latach 1879–1881 w stylu neogotyckim. W czasie istnienia getta przeniesiono do jego wnętrza liczne przedmioty pochodzące z krakowskich synagog. Po likwidacji getta budynek przekształcono w magazyn, następnie w zakład produkcyjny. Po wojnie budynek, przekazany Zakładowi Doskonalenia Zawodowego, popadał w ruinę. W 1996 roku Andrzej Starmach, znany krakowski kolekcjoner, podjął się jego restauracji i adaptacji do celów ekspozycyjnych. Dzisiaj znajduje się w nim galeria sztuki.

Aron ha-kodesz – szafa ołtarzowa znajdująca się w synagodze, służąca do przechowywania zwojów Tory.

9 Szpital dla starców

zadanie

Z ulicy Węgierskiej przejdź na ulicę Limanowskiego. Zlokalizuj budynek opisany poniżej i zaznacz go na mapie.

Lekarze i inni pracownicy służby zdrowia nie podlegali zasadniczo wysiedleniom, natomiast, w przeciwieństwie do dotychczas przeprowadzanych wysiedleń, podlegali [im] chorzy przebywający w szpitalach. [...] Ofiarą tego wysiedlenia [w październiku 1942] padł szpital dla chronicznie chorych, inwalidów i starców, prowadzony przez dra Jakuba Kranza przy ulicy Limanowskiego 15. Wszystkich chorych wyprowadzono na podwórze, nie mogącym chodzić kalekom kazano biec po schodach, do przewracających się strzelano. Chodzącym o kulach Niemcy podbijali kule i ci staczali się po schodach. Na podwórzu kazali im skakać i strzelali do nich, rycząc ze śmiechu. Przeważającą część tych biedaków zastrzelono na miejscu, niewielką tylko grupę doprowadzono na plac Zgody [obecnie plac Bohaterów getta] i dołączono do wysiedlonych.

10 Róg Limanowskiego i Czarnieckiego

Stojąc tyłem do ulicy Czarnieckiego, widzisz przed sobą skwerek, którego historię możesz poznać podczas spaceru poświęconego Stelli Müller-Madej.

Zwróć uwagę na dźwięk przejeżdżających tramwajów. Jeżdżą one ulicą Limanowskiego od 1917 roku (linia nr 3). W czasie wojny, od 1 marca 1940 roku ludność żydowska mogła jeździć tramwajami wyłącznie w tylnych wagonach oraz w przedziałach oznaczonych napisem „Für Juden”. Z dniem 3 kwietnia 1941 roku zakazano Żydom jazdy tramwajami.

W okresie funkcjonowania getta tramwaje linii nr 3 i 6 przejeżdżały przez jego obszar, jednak się w nim nie zatrzymywały. Mimo zakazu niektórzy krakowianie, przejeżdżając przez getto, wyrzucali z tramwajów drobne paczki z żywnością dla jego mieszkańców.

11 | Szpital zakaźny

zadanie

Teraz udaj się na ulicę Rękawka i odszukaj budynek, w którym mieścił się szpital zakaźny założony przez Aleksandra Bibersteina. Pomoże Ci w tym mapa.

Tworząc getto, Niemcy byli pewni, że wcześniej czy później wybuchnie w nim epidemia, którą będzie można uznać za skutek niechlujstwa Żydów. Pomimo ogromnego zagęszczenia i anty-sanitarnych warunków bytowania w getcie krakowskim, dzięki energicznej akcji komisji sanitarnej, stale kontrolującej niewralgiczne punkty getta, nie doszło do epidemii. Szpital zakaźny w getcie był obłożony, ale chorymi byli Żydzi z Miechowa, Bochni i innych skupisk żydowskich, z getta krakowskiego chorych nie było. Mimo tych niewątpliwych sukcesów śmiertelność w lipcu 1941 roku w getcie była 13 razy większa niż śmiertelność w lipcu 1939 roku, głównie na skutek niedożywienia i ciężkiej pracy.



Szpital Żydowski w Krakowie, około 1940, fot. ze zbiorów NAC

Zamiarem moim było zorganizować szpital na około 35 łóżek. Budynek szpitalny winien być położony w miejscu o możliwie najmniejszym zagęszczeniu ludności, skanalizowany, możliwy do ogrzania, posiadający co najmniej 8 pomieszczeń dla chorych i zaplecze gospodarcze – kuchnię, pokój dyżurny dla lekarza, mieszkanie dla pielęgniarek, piwnicę i strych. Po długich poszukiwaniach zdecydowałem, że najodpowiedniejszy na ten cel będzie budynek przy ulicy Rękawka 30 w Podgórzu – pomimo wielu braków jego niezaprzeczalną zaletą była stosunkowo niegęsto zamieszкана okolica i bliskość Krzemionek. [...] W chwili przejścia tego budynku [...] okazało się, że [...] jest bardzo zniszczony, zdevastowany i zanieczyszczony, że będzie wymagał gruntownego remontu oprócz adaptacji do celów szpitalnych. [...] Uważałem, że potrzebne kwoty przewyższają możliwości finansowe społeczeństwa żydowskiego. [...] Moje przypuszczenia co do możliwości finansowych Żydów okazały się na szczęście nieprawdziwe – ofiarnością gnębionego społeczeństwa przerosła moje oczekiwania. Żydzi krakowscy nie szczędzili datków pieniężnych ani datków w naturze na zorganizowanie szpitala zakaźnego. [...]

W czasie wszystkich dotychczasowych wysiedleń chorzy przebywający w szpitalach byli w zasadzie chronieni od wysiedleń. Wykorzystałem ten fakt w zorganizowanym i prowadzonym przeze mnie szpitalu zakaźnym, mieszczącym się przy ulicy Rękawka 34. Szpital ten posiadający 40 łóżek był w czasie czerwcowych wysiedleń obłożony tylko 10 chorymi, pozostawiłem więc część szpitala do dyspozycji zdrowych Żydów, którzy symulowali chorobę. W okresie czerwcowych wysiedleń przewinęło się przez szpital zakaźny ok. 300 osób, chroniących się przed wysiedleniem. Przebywali oni w szpitalu na ogół do czasu załatwienia sobie potrzebnych w danej chwili dokumentów. Niemcy nie przekraczali zwykle progów szpitala zakaźnego, obawiając się zakażenia. Wtedy jednak jakiś gestapowiec wszedł do szpitala i zauważwszy wielką liczbę ludzi, kręcących się po szpitalu w cywilnych ubraniach, pobił mnie za przetrzymywanie w szpitalu tylu osób. Na szczęście udało mi się wówczas go przekonać, że są to rekonwalescenci po chorobach zakaźnych.

12 Zakład Sierot Żydowskich w Krakowie

zadanie

W getcie obok szpitali działały też inne instytucje pomocowe. Posługując się mapą, kieruj się ulicą Rękawka w stronę ulicy Krakusa. Odnajdź budynek Zakładu Sierot Żydowskich opisany poniżej i zaznacz go na mapie.

Zakład Sierot Żydowskich

w Krakowie zorganizowany został w połowie XIX wieku przez Towarzystwo Kobiet Żydowskich. [...]

Po I wojnie światowej na czele zarządu Zakładu Sierot Żydowskich stanęli Róża Rockowa i dr Rafał Landau, pediatra. Oni to wraz z całym, wybieranym na rocznych walnych zebraniach zarządem doprowadzili Zakład do wyraźnego rozkwitu. Dzięki pomocy krakowskich Żydów, przebywających za granicą, możliwe było znaczne rozszerzenie Zakładu. Nadbudowano wówczas dwa piętra na domu przy ulicy Dietla 64, uzyskując pomieszczenie dla około 100 sierot. Z końcem 1940 roku w Zakładzie pozostawało przeszło 150 dzieci. Liczba ta, przy pięknych i obszernych pomieszczeniach w domu przy ulicy Dietla 64, nie była zbyt wielka.

Po utworzeniu getta, sytuacja Zakładu Sierot uległa znacznemu pogorszeniu.

Utworzenie getta było początkiem likwidacji Zakładu. Z pięknych i słonecznych pomieszczeń przeniesiono Zakład do dzielnicy żydowskiej, do domu będącego własnością Zakładu, przy ulicy Krakusa 8. [...] Powierzchnia mieszkalna Zakładu zmniejszyła się do 25% dotychczasowej. Znikły piękne jadalnie, zastąpiły je wilgotne i ponure parterowe pokoje domu przy ulicy Krakusa. Ciasnota, szczupłe zaplecze gospodarcze utrudniały prowadzenie Zakładu. Znikł pogodny uśmiech na twarzach dzieci. Dochodziły do tego olbrzymie trudności w zaopatrzeniu Zakładu w żywność, zwłaszcza wobec coraz bardziej powiększającej się liczby dzieci oraz zakazu sprowadzania poza przydziałem produktów pierwszej potrzeby, jak mąka, mięso, chleb, ziemniaki, węgiel itp. Wskutek tego zakazu ceny tych artykułów były w getcie bardzo wysokie. Utrzymanie Zakładu w tych warunkach było istną udręką. Kierownictwo i zarząd sprowadzali te artykuły różnymi, oczywiście nielegalnymi sposobami, w śmieciarkach, pod materiałami budowlanymi itp., co oczywiście znacznie jeszcze podnosiło i tak już wysoką ich cenę. Dzięki społecznej postawie i pracy zarządu, dzięki zbiórkom i datkom, których społeczeństwo nie skąpiło, utrzymywano wzrastającą wciąż liczbę dzieci, dostarczając im pożywienia o wystarczającej wartości kalorycznej.

Żebrzące dzieci
w getcie krakowskim,
fot. ze zbiorów Yad Vashem



zadanie

Z tablicy umieszczonej w sieni spisz rok, w którym budynek został przekazany Zakładowi Sierot Żydowskich.

13 Fabryka czekolady

zadanie

Stojąc tyłem do budynku, który właśnie odwiedziłeś, spójrz na kamienicę po drugiej stronie ulicy. To tam mieściła się fabryka opisana poniżej (jej nazwa została zakryta). Znajdź jej nazwę i wpisz w poniższy cytat.

W końcu 1941 i z początkiem 1942 roku Żydzi sukcesywnie likwidowali swoje sklepy i warsztaty w mieście i z inicjatywy Żydowskiego Związku Rzemieślników tworzyli wspólnoty (Gemeinschaft) rzemieślnicze krawców, szewców, kuśnierzy, dysponujące w mieście biurem przyjmującym zamówienia od Polaków i Niemców. Wykonanie tych zamówień powierzono rzemieślnikom w getcie. Zatrudnienie w getcie rzemieślników dotychczas pracujących poza nim zmniejszało automatycznie liczbę Żydów wychodzących do miasta.

Wspólnoty rzemieślnicze tworzyły warsztaty, do których zatrudnieni wnosili swoje maszyny i pracę. Komisja mieszkaniowa przy Gminie Żydowskiej przydzieliła Związkowi Rzemieślników dwa lokale: budynek dawnej fabryki czekolady _____ przy ulicy Krakusa, z dużym zapleczem przy ulicy Węgierskiej, i mniejszy budynek przy ulicy Targowej. Warsztaty te otrzymywały zamówienia także z Zentrale für Handwerkslieferungen przy alei Słowackiego 26. Żydzi, łudząc się nadzieją ochrony przed wysiedleniami, uwierzyli Niemcom kierującym Centralą i oddali jej na własność sprzęt wspólnot w zamian za stałe przydziały pracy. O pracę w Gemeinschaftach starali się więc nie tylko rzemieślnicy, ale także wielu pracowników umysłowych, a statystyka zawodowa wykazała w tym czasie w getcie zmniejszenie się liczby pracowników umysłowych na rzecz rzemieślników. Nadzieja i tym razem okazała się złudna, w czasie późniejszych wysiedleń w czerwcu i październiku 1942 roku kierownicy Centrali nie dotrzymali przyrzeczenia, zatrudnieni w warsztatach w dużej części podzielili los innych Żydów.

W marcu 1942 roku przeprowadzono następną akcję wysiedleńczą, przy czym cała jej organizacja należała do OD. Według list imiennych, sporządzonych przez Symche Spirę, odemani znów zabierali w nocy ludzi z mieszkań. Około 1500 ludzi zgromadzono wówczas na podwórzu _____, skąd następnie przeprowadzono do Płaszowa. Transport ten został wysłany do obozu zagłady, a dowiedzieliśmy się o tym po kilku dniach od jedyne go człowieka uratowanego z tego transportu, technika dentystycznego, Bachnera, który wrócił do getta.

Spędzeni na dziedzińcu _____ ludzie siedzieli na ziemi, pod gołym niebem, w pełnym słońcu, bez wody i pożywienia. Mimo tych niezwykle trudnych warunków większość zachowała hart ducha i nie traciła nadziei. Wielu prosiło spotkanych odemanych o dostarczenie im pieniędzy, jakiegoś okrycia, mydła, przedmiotów osobistego użytku. Członkowie Sonderdienstu przeprowadzali osobiste rewizje u „biwakujących” na dziedzińcu, zabierając co cenniejsze przedmioty. Przyprawiano na dziedzińcu _____ nowe grupy przesiedleńców jeszcze przez całą niedzielę, 7 czerwca [1942], przeważnie ludzi starszych i chorych.

Fabryka Wyrobów Czekoladowych i Cukierniczych

w Krakowie – funkcjonowała w latach 1923–1936. W lutym 1942 roku w dawnej fabryce między ulicą Węgierską a ulicą Krakusa otwarto salę koncertową. Odbywały się w niej charytatywne koncerty muzyki poważnej i rozrywkowej, a także wieczory baletowe. Koncertowano też w innych większych salach na terenie getta. W getcie istniało kilka kawiarni oraz lokal rozrywkowy Polonia przy Rynku Podgórskim 15. Wieczorami do tańca przygrywała tu między innymi orkiestra Rosner's Players. W ten sposób mieszkańcy getta próbowali zachować pozory normalnego życia.

Wysiedlenia

W okresie istnienia getta Niemcy przeprowadzili dwie duże akcje wysiedleńcze. W getcie mogli pozostać tylko ci, którzy mieli zaświadczenia pracy, oraz ich rodziny. Pierwsze wysiedlenie trwało od 1 do 8 czerwca 1942 roku, drugie od 27 do 28 października 1942 roku. Obie akcje przeprowadzono w brutalny i krwawy sposób. W ich wyniku w komorach gazowych obozu w Bełżcu śmierć poniosło ponad 11 tys. krakowskich Żydów.

Jüdischer Ordnungsdienst

(Żydowska Służba Porządkowa, OD)

– podległe Niemcom oddziały policji żydowskiej działające w getcie. Uzbrojone jedynie w pałki, miały na celu utrzymywanie porządku, przeprowadzanie rekwizycji, łapanek oraz akcji deportacyjnych. Dowódcą OD w getcie krakowskim był Symche Spira, który odznaczał się dużą lojalnością wobec nazistów oraz niebywałym sadyzmem i okrucieństwem względem swoich współbraci. Mimo swej postawy Symche Spira został rozstrzelany pół roku po likwidacji getta na terenie obozu w Płaszowie.

Po likwidacji getta w Krakowie 13–14 marca 1943 roku, Aleksander Biberstein został wraz z innymi ocalonymi podczas akcji likwidacyjnej mieszkańcami dzielnicy osadzony w obozie pracy przymusowej Płaszów. Pracował tam w szpitalu obozowym. W październiku 1944 roku został wysłany wraz z pracownikami Oskara Schindlera do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, a stamtąd do obozu pracy w Brünnlitz, gdzie Oskar Schindler ulokował ewakuowaną z Krakowa fabrykę zbrojeniową. Dzięki temu doktor Biberstein oraz ponad 1100 innych więźniów obozu Płaszów przeżyło. Po wojnie Aleksander Biberstein wrócił do pracy w Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie. W 1959 roku wyemigrował z Polski do Izraela, gdzie pracował w zawodzie lekarza. Zmarł w 1979 roku.



Kontrola dokumentów przy bramie nr 1, fot. ze zbiorów MHK



Niemieckie ciężarówki na Rynku Pogórskim, fot. ze zbiorów Yad Vashem

Żydzi wracający do getta, fot. ze zbiorów ŻIH

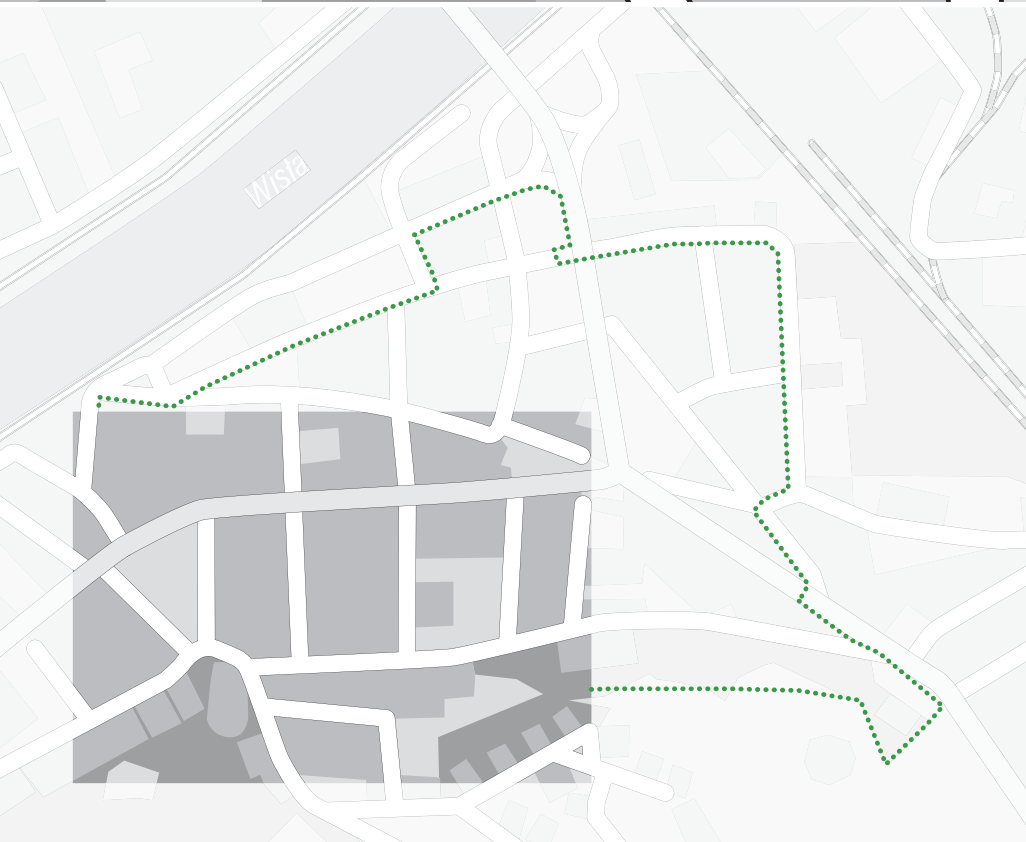
zadanie Uzupełnij tabelkę.

Brama nr 1 przy Rynku Podgórskim podczas budowy, kwiecień 1941, fot. ze zbiorów Bundesarchiv



Numer zadania	Tutaj wpisz kod z zadania
1 Rok odsłonięcia tablicy pamiątkowej	
12 Data przekazania budynku Zakładowi Sierot Żydowskich	
<i>Suma</i>	

Suma liczb z drugiej kolumny „recepty” da Ci kod dostępu do strony z materiałami archiwalnymi nt. krakowskiego getta:
http://mhk.pl/oddzialy/fabryka_schindlera/spacery
 (Jeśli masz trudności z wpisaniem kodu, napisz na spacery@mhk.pl).



● miejsce, w którym rozpoczynamy spacer

..... granica getta

notatki



ISBN 978-83-7577-006-3